Nr. 92. Czwartek 22. Kwietnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Czynności

1go zwyczajnego posiedzenia w r. 1852.

Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,

dnia 13go stycznia 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer.*

(Ciąg dalszy.)

8. Sekretarz jako Referent.

Wysokiem rozporządzeniem gub. z 11. października z. r. została Izba wezwaną przedłożyć obszerne sprawozdanie względem zasad, jakich przy udzielaniu koncesyi do targów na bydło i jarmarków trzymać się należy, z uwzględnieniem istniejących stosunków i przepisów.

Referent czyni niektóre ogólne uwagi o jarmarkach i wyrzeka przytem zdanie, że jakkolwiek zdawaćby się mogło, iż przy ogólnym wzroście industryi i uregulowaniu handlu, jarmarki stały się na teraz zbytecznemi; niemożna zapoznawać korzyści, których dozwalają jarmarki, szczególniéj w kraju więcéj konsumcyjnym jak produkującym, — gdyż większą liczbę sprzedających i znaczniejszy wybór towarów, konsumentom i kramarzom bezpośrednio dostarczają i tak producenta do konsumenta zbliżają. Przytem zwraca referent uwagę, że w miastach, gdzie zewnętrzna konkurencya przez urządzenie cechów i gremiów kupieckich ograniczoną jest, przywileja jarmarków ten przymus na krótki czas znoszą i konsumentowi, jakoteż mniejszym producentom większą konkurencyę otwierają.

Referent uczynił poprzednio te ogólne uwagi z téj przyczyny, aby uniknąć zarzutu niekonsekwencyi, gdy w dalszym ciągu opinii częścią za ograniczeniem, częścią za uprzywilejowaniem jarmarków mówić będzie.

Referent dzieli jarmarki ze względu na czas — na targi (tygodniowe) i jarmarki (roczne) i zastanawia się szczegółowo ze względem na objętość interesów, nad jarmarkami głównemi.

I. Targi przeznaczone dla najbliższego obwodu służą do kupna i sprzedaży zwyczajnych — koniecznych, ciągle się powtarzających potrzeb życia.

Przy konieczności potrzeb zaspakajanych przez targi i przy tych korzyściach jakie przynoszą producentowi — potrzebaby podług zdania referenta w tych miejscach, gdzie się potrzeba niejako sama z siebie okazuje, nie kłaść przeszkód do odbywania targów.

Dla uniknienia zaś straty czasu dla włościan należałoby jarmarki ograniczyć tylko na godziny przedpołudniowe aż do godziny 3ciéj popołudniu.

Miejscowe zwierzchności niechby zarazem uczyniły kroki ułatwiające odwiedzanie targów.

Ich obowiązkiem byłoby starać się o stósowne miejsce i czuwać nad sprawiedliwością w mierze i wadze.

Urządzenie, podług którego zwiedzający targ są obowiązani, swoje towary aż do oznaczonej godziny na przeznaczonych miejscach bezpośrednio tylko konsumentom sprzedawać, a zatem dopiero po takiéj stracie czasu towar mniejszym przekupniom zbywać mogą — wstrzymuje podług zdania referenta od zwiedzania targów i szkodzi przez to konsumentom zamiast im być użytecznem.

Dla poparcia tego zdania przytacza referent następujący z miejscowych stosunków wzięty wypadek.

Obrotny handlarz skupuje z mozołem i stratą czasu w okolicy Lwowa wiktuały, drób i jaja w większéj ilości i często je z odległości czterech lub więcéj mil na targ przywozi. Dla uniknienia kosztów, które dłuższy pobyt parobka i koni w drogiej stolicy sprowadza, życzy sobie ile możności prędko pozbyć swoje towary i jeszcze tego samego dnia wcześnie wrócić do domu; ale tenże zostaje zmuszony aż do oznaczonej godziny swoje towary w małych ilościach konsumentom sprzedawać i dopiero po takiéj stracie czasu, gdy już kupujący zaopatrzyli się, szukać mniejszego handlarza dla swego całego towaru. — Prócz tego ma własne interesa i widowanie paszportu odebranego mu na rogatce w godzinach przedpołudniowych załatwić.

Jasna więc rzecz, że koszta dłuższego pobytu w mieście i strata czasu, którą sobie każdy handlarz rachuje, towar droższym czynią, albo niewielki i tak zysk przy nieznakomitości towaru zmniejszyć muszą. W ostatnim razie przestanie handlarz zwiedzać targ, a przy zmniejszonej konkurencyi wiktuałów muszą wkońcu i konsumenci ucierpieć.

Takie i tym podobne ograniczenie ruchu targowego — daléj uciążliwe daniny, zakazy i utrudnienia wywozu zboża na powrót należałoby podług zdania referenta usunąć.

Oprócz zwykłych wyrobów rzemieślniczych powinny w miastach i miasteczkach inne fabrykaty i towary zagraniczne z targów tygodniowych być wyłączone.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kraków, 18. kwietnia. Wczoraj o godzinie 6. wieczór Jego Excelencya Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski w przejeździe do Wiédnia stanął w mieście naszem i tegoż wieczora obok władz miejscowych, zebranych na przyjęcie Jego Excelencyi przyjmował deputacyę obywateli. Dzisiaj zrana wszystkie władze zebrały się powtórnie w dworcu kolei żelaznej dla pożegnania Jego Excel. Namiestnika, który o god. 10. w dalszą podróż wyruszył. *(Czas.)*

Wiédeń, 17. kwietnia. Wracając podług przyrzeczenia do dzieła pana sekretarza ministeryalnego Józefa *Hain* pod tytułem: *„Handbuch der Statistik des österreichischen Kaiserstaates“* zatrzymamy się głównie przy pierwszym zeszycie, który choć wprawdzie tylko metodę statystyki obejmuje, ale jednakowoż przytem obfity zasób nowych zadziwiających zdań i praktycznych objaśnień nastręcza.

Tak pomiędzy innemi powiedziano słusznie na stronnicy 27, że urzędowe wykazy pod względem zatrudnienia i charakteru krajowej ludności męzkiéj, któréj rezultaty są na wszelki sposób ważne i z wielu względów nauczające — dla niedokładności przepisanych w tym względzie rubryk statystycznych tylko po części są prawdziwe. Jak wiadomo bowiem wyznaczone są na to tylko rubryki: „Duchownych“, — „Szlachty“, — „Urzędników i dygnitarzy“ — Ludzi trudniących się przemysłem i artystów“ — i „Nienależących do powyższych rubryk osób“; — i dlatego są podane wykazy ściśle biorąc tylko w pierwszej rubryce całkiem dokładne, ponieważ w instrukcyi względem składania ich zawarte jest postanowienie, aby wszystkie indywidua należące dla osobistego charakteru swego do wyższych rubryk, do tychże rubryk wpisane zostały, tak że duchowny ze szlachty tylko w pierwszéj, a urzędnik ze szlachty tylko w trzeciej rubryce jest zawarty. Nierównie lepiéj byłoby podług naszego zdania zaprowadzić więcéj takich i to ściśléj odznaczonych rubryk, aby utworzyć wierniejszy obraz życia w monarchii pod względem stanu i powołania ludności męzkiéj. Tak np. potrzebaby ludzi trudniących się przemysłem i artystów ile możności rozróżnić, a mianowicie astatnią klasę, która obejmuje całą robotniczą ludność tak industryjną jakoteż przy pierwotnej produkcyi zatrudnioną oprócz innych równie licznych jak rozmaitych zatrudnień, rozłożyć podług najważniejszych podziałów. Jesteśmy przekonani, że podane w tym względzie przez autora skazówki należycie uwzględnione zostaną.

Ważność dokładnych i sumiennych obserwacyi uzasadnia autor następującym przykładem: Od kilkunastu lat powiększyła się nadzwyczajnie liczba nieżywo urodzonych dzieci; z téj okoliczności wyprowadzono tedy fałszywy wniosek, że przyczyna tego jest wzmagające się zmiękczenie obyczajów. Wszelako ściśléjsza i na matematycznem prawdopodobieństwie oparta obserwacya przekonuje nas, że jeźli tylko nadzwyczajne, szkodliwe wpływy, jak np. zarazy, wojny i tp. niezachodzą, w liczbach wykazanych pod względem ruchu populacyi nadzwyczajna regularność i jednostajność się okazuje, jakoż udowadnia autor daléj, że nie liczba nieżywo-urodzonych powiększyła się w konskrybowanych krajach koronnych, lecz że główna przyczyną tego zjawiska jest większa dokładność w obliczaniu, chociaż przyznać trzeba, że i częstsze wypadki nieślubnych porodów także niejaki wpływ na to wywierają.

Pod względem stosunku obojga płci czytamy na stronnicy 34téj, że w Monarchyi austryackiej z wyjątkiem Węgier i Siedmiogrodu 1063 żywo-urodzonych chłopców na 1000 żywo-urodzonych dziewcząt przypada. Obserwacya ta opiera się na 15,822,013 od roku 1830 uważanych wypadkach. Prawdopodobna liczba przypuszczenia, że płeć męzka także w 19tym roku obserwacyi przeważała, jest przeto = 0,95, czyli inaczéj mówiąc, można śmiało stawić 19 przeciw 1, że uważane przez 18 lat zjawisko także i w 19tym roku się powiększyło. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 16. kwietnia. Konzul hyszpański, pan Petarchie, który od kilku dni tutaj przebywa, i miał kilkakrotne konferencyi z panem ministrem handlu, ma jak słychać polecenie, utorować drogę do zawarcia austryacko-hyszpańskiego traktatu handlu i żeglugi.

— Z dniem 1. b. m. wejdą w moc obowiązującą nowo-wydane przepisy względem postępowania z angielskimi pasażerami w Austryi. Posłana w tej sprawie do Londynu depesza, była podobno ostatnią, którą pan prezydent ministrów książę Schwarzenberg podpisał. Do niej było przyłączone tłumaczenie artykułu z litogr. *Oester. Corr.*, objaśniające regulacyę paszportową. Namienioną depeszę wraz z tym artykułem litogr. *koresp. austr.*, przedłożył dnia 28. z. m. pan hrabia Buol-Schauenstein gabinetowi angielskiemu.

— Ostatni punkt austryacko-sardyńskiego traktatu pokoju jest teraz także wypełniony. Rząd sardyński buduje na rzece Gravellone, która dzieli austryackie i lombardzkie terytoryum, trwały most, którego wystawienie ze strony Austryi już od kilku lat za konieczność uznano i w zawarciu pokoju z roku 1849 zastrzeżono.

— W wojskowem i cywilnem gubernium w Węgrzech zaprowadzono osobną kancelaryę prezydyalną dla spraw cywilnych. *(Ll.)*

(Przejazd Jej cesarzew. Mości Arcyksiężny Zofii z JJ. cesarzew. MM. najdostojniejszymi Synami przez Tryest do Wenecyi.)

Tryest, 13. kwietnia. Jej cesarzew. Mość najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia przybyła tu wczoraj wieczór z Ich cesarzewicz. MM. najdostojniejszymi Arcyksiążętami *Ferdynandem Maksymilianem* i *Karolem Ludwikiem*, w towarzystwie Jego Excel. pana namiestnika Fml. hrabi *Wimpffen* z Gorycyi, i zaraz potem w pojeździe podróżnym zajechała do Infanta *Don Carlos* w odwiedziny, zkąd udała się do bawiącego tu incognito *Maksymiliana* księcia Bawarskiego i księcia Leuchtenberskiego w hotelu narodowym. Po ósmej godzinie wsiedli dostojni Goście na wojenny paropływ „Volta," który o 11 godzinie odpłynął do Wenecyi, dokąd Ich cesarzew. Moście odwiózł naczelny komendant marynarki. Na pamiątkę pobytu Jej ces. Mości Arcyksiężny, nowo-zbudowane przed gmachem namiestnictwa wschody wylądowania, które przez nią najpierwej były do tego użyte, będą odtąd nosić nazwę: „Wschody Zofii. *(Tr. Ztg.)*

(Kurs wiédeński z 21. kwietnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $94^{13}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% 85; 4 % — — 4% z r. 1850 — —; wylosowane 3% — —. Losy z r. 1834: — $1120^{1}/_{2}$. z roku 1839 $303^{3}/_{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1269. Akcye kolei półn. $1542^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej — —. Odenburgskie —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 620. Lloyd —.

Anglia.

(Uwagi dziennika „Morning Herald" o stosunku Anglii do mocarstw zagranicznych. — Wiadomość z Malty.)

Londyn, 14. kwietnia. Ministeryalny *Morning Herald* kończy artykuł o przyjaźniejszych stosunkach z zagranicą, które jak nadmienia, zasługują na szczególniejszą uwagę i ocenienie każdego angielskiego wyborcy, następującemi słowy: „Nie podobna nam nie wyrazić, ile nas cieszy nominacya hrabi Buol prezydentem austryackiego gabinetu. Jestto okoliczność zapowiadająca szczęście, iż nabył w tym kraju gruntowną znajomość ustaw naszych i prawdziwie angielskiego sposobu myślenia. Jestto szczęściem dla pokoju Europy, że żył w ciągłych stosunkach z członkami naszego rządu, i że wzajemne, szanowne zaufanie miało czas zamienić się w stosunek osobisty, i dlatego się tem łatwiej w polityczny związek przeniesie. Nie potrzebujemy nadmieniać, że ten roztropny i utalentowany austryacki poseł stał w obec whigów na zupełnie innej stopie. Krótko mówiąc, hrabia Buol obejmując kierunek polityki austryackiej, opuścił stolicę angielską z najprzyjaźniejszym sposobem myślenia ku radzcom Jej Mości królowej."

— Nadesłana wczoraj wiadomość, że do Marsylii przyjechał kuryer od Sir Stratford Canninga z depeszami do angielskiego ministra spraw zagranicznych, i że w tych depeszach wyrażone jest prawdopodobieństwo silnego starcia się Porty z wice-królem Egiptu, potwierdzona jest dzisiaj w liście z Malty zamieszczonym w gazecie *Times*. Tymczasem 12—14,000 robotników zajmuje się gorliwie ziemnemi robotami egipskiej kolei żelaznej.

— Najświeższe wiadomości z Malty z 8. kwietnia donoszą o przybyciu wielkiej północno - amerykańskiej floty na wody Śródziemnego morza. Komodor przeprawił się już przez ciaśninę Gibraltaru okrętem *Jacinta*; fregata *Powhatan* z okrętami *St. Louis* i *Levant* są codzień spodziewane. *(G. Pr.)*

Francya.

(Dekoracya. — Dekret regulujący plan studyów. — Czynność komisyi dla rozpoznania projektu do ustawy względem przetopienia miedzianej monety.)

Paryż, 14. kwietnia. *Moniteur* donosi: Na propozycyę ministra marynarki przesłał książę prezydent republiki dekretem z dnia 10. kwietnia 1852 austryackiemu kapitanowi i komendantowi brygu *Paolo* Janowi Brelich, śrebrny medal honorowy pierwszej klasy za to, że dnia 19. lutego 1852 wziął na linę uszkodzony francuski okręt na Śródziemnem morzu, i zabrawszy wpoprzód całą załogę na swój pokład, zaciągnął namieniony okręt aż do Bandal.

— Na propozycyę ministra publicznego oświecenia wydał książę prezydent dekret, regulujący ostatecznie plan studyów, który odtąd w liceach będzie zaprowadzony. Zamiarem tego dekretu jest uczynić praktyczniejszą naukę. Uczniowie będą w trzech pierwszych latach spólnie, a w dalszych trzech latach oddzielnie pobierać naukę, gdyż nauka w wyższych klasach dzieli sią na dwie sekcye, zamiarem pierwszej jest wykształcenie literackie, ma także przygotowywać wstęp do fakultetów filologii i prawa, druga zaś będzie się zajmować przygotowawczem ukształceniem do handlu i gałęzi przemysłowych, do szkół specyalnych i fakultetu medycyny. Ostatni rok studyów, odpowiedni dawniejszemu rokowi filozoficznemu, połączy znowu obie kategorye uczniów, dla słuchania kursu logiki. Dekret zawiera prócz tego niektóre przepisy o dostąpieniu bakalaureatu, profesury itd.

— Dziennik *Patrie* pisze: Komisya dla rozpoznania projektu do ustawy względem przetopienia miedzianej monety postąpiła już znacznie w swych czynnościach, gdyż od czasu odroczenia się prawodawczego ciała, codziennie odbywa posiedzenia. Oprócz dyrektora mennicy udał się także pan Billault do tej komisyi, a to, jak słychać, dla odebrania niektórych poprawek i przedłożenia ich radzie stanu. W dziennym porządku na przyszłe posiedzenie izby deputowanych dnia 13. przygotowane jest oznajmienie ze strony rządu. — Zapewniają, że to będzie poselstwo księcia prezydenta, zawierające

Rozmaite wiadomości.

Tysiączna rocznica państwa rosyjskiego.

(Ze styczniowego poszytu dziennika rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.)

Początkowe dzieje ludów i państw, po największej części nieuważane przez współczesnych, gubią się w pomroce wieków. Nasz pierwszy chronolog był szczęśliwszym w tym względzie; bo przekazał potomności nietylko rok, pod którym w dawnych kronikach wyczytał najpierwej nazwę kraju rosyjskiego, ale także rok powołania trzech książąt, którzy założyli państwo rosyjskie.

„W roku 6360 pietnastym tak zwanej indykcyi na początku panowania Cesarza Michała, zrobiono pierwszą wzmiankę o kraju rosyjskim. Na to mamy dowody; bo pod panowaniem tego władcy przybyli Rosyanie do Carogrodu (Byzancyum) jak o tem napisano w kronice greckiej, i od tego też czasu chcemy rozpocząć chronologię naszą". Tak zaczyna stary autor swoje „Opowiadania z lat przeszłych", które stanowią węgielny kamień dziejopisarstwa naszej wielkiej ojczyzny. Pierwszy rok panowania byzantyńskiego Cesarza Michała IIIgo, syna Cesarza Teofila a wnuka Michała IIgo (Jąkajły), założyciela osobnej panującej dynastyi, która wygasła z Michałem IIIcim, uważa Nestor za początek ery rosyjskiej. Odtego też roku zaczyna on oznaczać lata dziejów kraju rosyjskiego; od niego obliczа, wiele lat upłynęło aż do pierwszego roku Olega, drugiego księcia rosyjskiego, wiele do Igora i t. d. W oznaczonym w ten sposób porządku zapisany jest także w kronice, pod dziesiątym rokiem panowania Michała IIIgo w Byzancyum wypadek, który Rosyi nadał życie polityczne: „W roku 6370. Postanowili między sobą (Czudy, Słowency, Krywiczanie i inne plemiona sławiańskie): Obierzmy sobie księcia, któryby nam panował i sądził nas po prawie.... Popłynęli za morze.... postanowili: Nasz kraj jest rozległy i urodzajny.... chodźcie do nas panować, nad nami jako nasi książęta. I obrano trzech braci, którzy z ojczyzny swej przybyli do nich z rodzinami swemi. Najstarszy Ruryk, osiadł w Nowogrodzie, drugi Sineusz w Bielosero, a trzeci Truwor w Isborsku. Od tego czasu zaczęto wspominać o kraju rosyjskim". Rok wstąpienia na tron byzanckiego Cesarza Michała IIIgo wyczytał chronograf z „kroniki greckiej." Wiadomo zaś z badań uczonych mężów, że kronika ta niejest niczem innem, jak tylko skróconą chronografią patryarchy konstantynopolitańskiego, Nikifora, i że w niej rok wstąpienia na tron Michała IIIgo o 10 lat później, to jest w roku 6360 — zamiast 6350 — (od stworzenia świata) jest oznaczony; albowiem rzecz to już dowiedziona, że Cesarz Teofil, ojciec i poprzednik Michała, umarł w roku 6350 (20go stycznia 842 po narodzeniu Chrystusa) w którym też Michał wstąpił na tron swoich przodków. Tym sposobem wypada sprostować chronologię pierwszej kroniki naszej zgodnie z właściwym jej początkiem, to jest z właściwym pierwszym rokiem panowania Michała. Czyli mówiąc inaczej: trzeba najdawniejsze dzieje kraju rosyjskiego, wyliczone na pierwszych stronnicach kroniki naszej, posunąć o dziesięć lat wyżej. Tak samo też trzeba i powołanie pierwszych książąt rosyjskich z roku 6370 od stworzenia świata, czyli 862 po narodzeniu Chrystusa, który mylnie podaje kronika, przenieść na rok 6360 od stworzenia świata czyli 852 po narodzeniu Chrystusa. Tak więc skończył się z bieżącym rokiem 1852 dziesiąty wiek państwa, — a mianowicie od czasu, gdy pierwsze nasiona życia politycznego na ziemi rosyjskiej wschodzić zaczynały, aż do teraźniejszej wielkości Rosyi.

Pomiędzy Rosyą Ruryka, a teraźniejszem cesarstwem rosyjskiem — jakaż ogromna różnica! Pięć nieznacznych szczepów sławiańskich, fińskich i letyskich, osiadłych na wyżynie obejmującej źródła Dniepru, Wołgi, Düny i jezioro Ilmen, były pierwszym zarodem teraźniejszej wielkiej Monarchyi świata.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa wpłynęły okręta, na których przybyli z za morza książęcy bracia Waregscy, szerokiem ujściem Newy do przyszłego kraju rosyjskiego, i udały się ztamtąd

powszechne skreślenie stosunków krajowych od czasu ostatniego poselstwa z listopada 1851. Senat zgromadzi się aż dniem później dla mianowania kilku komisyi. *(W. Z.)*

(Przegląd wojska na placu Tuileryów. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 12. kwietnia. Dla święta Wielkanocnego niewyszedł dziś *Moniteur*.

Dziś w południe odbył prezydent republiki znowu na wielkim placu przed Tuileryami musztrę kilku pułków wszelkiej broni. Przybył w krytym powozie, który jak zwykle z przodu i z tyłu eskortowany był pikietami kawaleryi. Sto kroków naprzód jechali jego oficerowie sztabowi między innymi pułkownik Edgar Ney w świetnym uniformie huzarskim w otwartym powozie. Prezydent republiki wsiadł potem w Tuileryach na koń i jechał otoczony licznym sztabem, do którego się przyłączyło także kilku obcych oficerów, wzdłuż frontu wojska, które go witało kilkakrotnym okrzykiem: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje ojciec ludu!“ Miał na sobie jak zawsze przy sposobnościach urzędowych, uniform jenerała dywizyi. Pogoda ściągnęła także liczną publiczność, która się jednak tylko zdaleka przypatrywać mogła widowisku wojskowemu, ponieważ plac do defilowania na około obstawiony był gwardyą republikańską. Pułk artyleryi powołany z Vincennes na tę rewię i idący z działami wzdłuż linii bulwarów wzbudził niejakie zdziwienie między spokojnymi spacerującymi po bulwarach.

— Wykonanie dekretów z dnia 22. stycznia względem dóbr familii Orleańskiej już się rozpoczęło. Zamek Neuilly zajęły już władze publiczne.

— Książę Canino, który dnia 6. b. m. wyjechał z Civita-Vecchia, przybył do Marsylii.

— Dupin, który przez jakiś czas bawił w departamencie Niévre, powrócił do Paryża. *(G. P.)*

Holandya.

(Sprawa japońska i zamierzona wyprawa unii amerykańskiej przeciw Japonii.)

Haga, 6. kwietnia. Wiadomość podaną przez gazety wychodzące w Nowym-Yorku, że dwór japoński dowiedziawszy się o zamierzonej przeciw niemu wyprawie amerykańskiej, wezwał na mocy traktatu pomocy rządu niderlandzkiego, powtarzają teraz już dzienniki europejskie. Tutaj jednak — tak piszą do jednego z dzienników nadreńskich — nic dotychczas niewiadomo o podobnem wezwaniu i wątpią bardzo o prawdziwości tego doniesienia, raz że nieistnieją traktaty z Japonem, któreby temu państwu na wypadek napaści nieprzyjacielskiej dawały prawo żądania od nas pomocy; handel Holandyi z Japonem nie opiera się bynajmniej na traktatach i ugodach, lecz jedynie na paszporcie handlowym wydanym komandorowi okrętów holenderskich w r. 1609 a w roku 1617 przez cesarza potwierdzonym. Powtóre wiadomo, że rząd japoński sam bardzo dobrze jest przekonany o własnej potędze i przez regularne komunikacye Holendrów zbyt dokładnie jest obznajomiony z stosunkami reszty świata, aby w razie potrzeby obcej pomocy, żądać jej miał od małego państwa niderlandzkiego przeciw potężnej unii amerykańskiej. Gdyby się więc rzeczywiście rząd japoński w tej sprawie był udał do rządu holenderskiego (a raczej do rządu w Batavii) tedy chyba tylko dla tego, aby przesłać stosowne remonstracye do gabinetu w Washington, dla uniknienia niepotrzebnego przelewu krwi, tak jakto już nieraz w podobnych wypadkach był uczynił rząd japoński, n. p. w. 1818 prosząc o pośrednictwo Holandyi w sprawach z Rosyą. Niestało się może powszechnie wiadomem, chociaż dzienniki paryskie o tem w swoim czasie donosiły, że wkrótce po wstąpieniu na tron króla Wilhelma II. wysłano do Japonu nadzwyczajne poselstwo z świetnym orszakiem i bardro bogatemi podarunkami dla dworu w Jeddo. Ambasador jeden z jeneralnych adjutantów, miał zlecenie, aby wszelkiemi siłami się starał nakłonić dwór tamtejszy odnosząc się do postępowania Anglii względem Chin, do zniesienia zapor, które państwo japońskie od reszty świata odłączają, aby na przyszłość wszystkie narody wolny przystęp miały do Japonu. Własnoręczny list króla do Cesarza Japonu, który ambasador mu miał doręczyć, zawierał najusilniejsze zalecenia tego kroku. Wprawdzie właściwy cel tego kroku niezostał osiągnięty, ponieważ poselstwo na wiadomość że je nieprzypuszczą do Jeddo, zostać musiało w Batawii i tylko podarunki wraz z listem królewskim można było posłać do Japonu. Ale niezostało to zupełnie bez skutku, albowiem od owego czasu znacznie złagodzono surowe przepisy japońskie przeciw rozbitkom itp. — Co do mniemanego skutku expedycyi amerykańskiej, wątpią bardzo tutejsi byli urzędnicy faktoryi w Decima, czyli się da osiągnąć cel tego najazdu; i w tym względzie zasługuje pewnie na uwagę ta okoliczność, że Anglia dotychczas zawsze z największą ostrożnością postępowała względem Japonu, wiedząc dobrze, że Japończycy wcale innym są ludem jak Chińczycy. *(A. B. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Wyznaczenie terminu do głosowania nad odwołaniem rady wielkiej.)

Berna, 7. kwietnia. Rada rządowa wyznaczyła nareszcie dzień głosowania nad odwołaniem wielkiej rady. Nastąpiło to na posiedzeniu 3. b. m. Że tę uchwałę publikowano aż dnia 5go wraz z rozporządzeniem wydanem od rządowej rady o głosowaniu, pochodzi ztąd, ponieważ namienione posiedzenie było tajne. Dzień głosowania jest 18. kwietnia. Na wstępie rozporządzenia jest proklamacya rządowej rady do ludu. *(G. W.)*

Niemce.

(Zmiana w gabinecie król. hanowerskim.)

Hanower, 10. kwietnia. Król Jego Mość raczył ministrom stanu *Decken* i *Borries* dać dymisyę i mianował ich członkami rady stanu, ministra stanu barona *Hammerstein* mianował ministrem stanu i przełożonym ministerstwa spraw wewnętrznych, ministrowi stanu Bacmeister polecił tymczasowy urząd ministerstwa finansów i handlu, tajnego rządowego radzcę Bening z uchyleniem od służby jako jeneralnego sekretarza ministerstwa spraw duchownych i publicznego oświecenia, mianował jeneralnym sekretarzem ministerstwa spraw wewnętrznych, a tajnego rządowego radzcę *Nieper*, z uchyleniem od służby jako jeneralnego sekretarza ministerstwa spraw wewnętrznych, jeneralnym sekretarzem ministerstwa spraw duchownych i publicznego oświecenia. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. kwietnia.)

Metal. austr. 5% — —; $4\frac{1}{2}$ $70\frac{1}{2}$. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hyszpańskie $42\frac{3}{8}$. Wiedeńskie —. Losy z r. 1834 —; 1839 r. 100.

---

do Ladogi, gdzie praojciec książąt rosyjskich założył pierwszą siedzibę swoją. Czyli nad ujściem Newy były wówczas jakie osady, to niewiadomo; ale jeżli były, tedy mogły być zamieszkane tylko przez nieliczny szczep na pół dzikich Czudów, którzy snadnie z Fennami Tacyta porównani być mogą. W ośmset pięćdziesiąt lat potem założył tam jeden z Carów rosyjskich rezydencyę swoją, która w stopięćdziesiąt lat później stała się najwspanialszem miastem świata.

Pierwszy samowładny książę rosyjski utworzył sobie księztwo obejmujące najwięcej 8000 mil kwadratowych. Teraźniejsze cesarstwo rosyjskie zajmuje przestrzeń wynoszącą około 400,000 mil kwadratowych, zatem 50 razy więcej. Licząc przeciętnie na 1000 lat wypada pięćkrotne powiększenie na jedno stulecie. Czyli ludność Ruryka z najuboższym w mieszkańca obwodem teraźniejszego państwa porównana być może, o tem wątpić wypada. Dzisiaj liczą się mieszkańce Rosyi na miliony, gdy wówczas ledwie na setki było co dzielić.

Pomnijmy, że za czasów Ruryka, oprócz Nowogrodu kronika tylko następujące miasta wylicza: Ladoga, Bielosero, Isborsk, Połock, Rostow i Murom. Pomnijmy także, że dopiero za czasów Św. Olgi pierwsze „Pogosty“ nad Ługą i Mstą w pobliżu Nowogrodu założone zostały. Teraz liczy państwo rosyjskie samych miast 700, a liczba wsi wynosi 300,000. Rosya w połowie 9go wieku sprowadziła sobie monarchów z za morza; a w połowie 19go wieku zwracają się z za morza wszystkie spojrzenia na Rosyę, jako na kotwicę zbawienia. Ależ nie tu miejsce rozprawiać o przedmiocie obejmującym całą historyę państwa rosyjskiego, której wyjaśnieniu historycy i badacze starożytności całe życie poświęcali. Poczuwaliśmy się tylko do obowiązku, rzucić tu kilka myśli, które przy wyrazach: „Tysiączna rocznica Rosyi“ mimowolnie się nasuwają.

Olbrzymie drzewa owocowe. Największe Grusze rosną w Mellrose pod Edymburgiem, pień dochodzi w obwodzie 9 do 12 stop. — Największy Orzech Włoski rośnie w pobliżu wioski Kichneisz w Krymie, bo wydaje rocznie 80 do 120 tysięcy orzechów wartości 480 do 700 Rubli. Niewiadoma nam ilość zbioru orzechów łuskowych w parku Merkenstein koło Badenu pod Wiédniem, ale są tam dwa drzewa Orzecha laskowego równające się okazałością dębu, bo przy odziomku grubość jednego dwóch chłopów nie może objąć. — Osobliwsze jest także w kantonie St. Gallen w pobliżu Sargans drzewo macicy winnej, bo wydało w roku (1850), 1666 gron, z których trzy wiader wina wytłoczono.

— *Prędki sposób robienia wody kolońskiej.* Do 2 funtów ile możności oczyszczonego z wody spirytusu (85 pro centigem) wlewa się 15 kropel olejku rozmarynowego, 15 kropel olejku skalnego, 15 kropel olejku Neroli, 30 kropel olejku bergamotowego, i 5 kropel olejku Kurdamo, potem zakłóca się to dobrze i rozdziela w flaszeczki, które szczelnie zakorkować należy. Ale spirytus powinien być mocny, bo w słabym nierozpuszczają się zupełnie olejki eteryczne, i płyn staje się mętnym.

— *Przyrządzenie cidru (jabłeczniku) na wyspie Guer.* (Przez Ferdynanda Rubensa). Najprzód wydusza się jabłka zwyczajnym sposobem, i zlewa się sok do beczek. Ale zamiast dozwalania fermentacyi odbywać się w zwyczajny sposób, przerywa się ją i dzieli na rozmaite przeciągi czasu. W tym zamiarze uważa się, kiedy sok zaczyna fermentować, i ściąga się go wtedy natychmiast do innej przygotowanej już beczki. Pozostałe drożdże przecedza się przez sitko. Z tego uzyskuje się zupełnie czysty, bardzo zamraczający, słodki napój, który osobno się przechowuje. A gdy sok zaczyna fermentować, powtórnie ściąga się go znowu do innej beczki i przecedza drożdże w taki sam sposób, jaki pierwej. Zazwyczaj powtarza się tę operacyę trzy razy. W końcu wlewa się z uzyskanego z drożdżów mocnego, filtrowanego soku półtora kwarty na sto kwart do beczki i zatyka się ją szczelnie. Uzyskany w ten sposób cyder jest całkiem czysty, mocny i nader smaczny, i daje się bez zepsucia przechowywać przez 10 lat i dłużej. W Anglii dają mu pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi winami z owoców. Częste ściąganie z drożdżów do innych beczek ma tę korzyść za sobą, że niedopuszcza kwaśnej fermentacyi, a oraz przyczynia się wiele do ulepszenia, konserwacyi i spiesznego oczyszczenia jabłecznika.

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 103 — p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 103 —. Obligacye długu państwa $90\frac{1}{4}$. Akcye bank. 102. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. $88\frac{1}{2}$; 300 l. $151\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$ Inne złoto za 5 tal. $10\frac{1}{2}$. Austr. banknoty $82\frac{5}{8}$.

Rosya.

(Raport wojenny z Kaukazu.)

Petersburg, 2. kwietnia. „*Rosyjski Inwalid*“ zawiera następujący wojenny raport z Kaukazu:

„Na lewem skrzydle linii kaukazkiej porobił oddział wojska Czeczny ku źródłom rzeki Bass zręby w lesie, i ukończywszy tę robotę, postąpił dnia 12. lutego w niziny Argum aż do zburzonego aułu Tepli, aby nam przez lasy nad rzeką Dżalka drogę w głąb kraju otworzyć. Wysyłane codzień do ścinania lasu świeże kolumny odparły nieprzyjaciela usiłującego przeszkodzić naszej robocie, a nawet 23. lutego ponieśli Czeczeńcy znaczną stratę przez atak dragonów i kozaków pod dowództwem kapitana gwardyi Loris-Melikowa. Tymczasem Szamil dla wstrzymania dalszych naszych postępów, nakazał rekrutacyę według liczby głów w Czecznie. Jenerał-leitnant książę Boratyński postanowił i przy tej sposobności okazać Góralom, jak niedołężnym jest Szamil, i swoją siłą bynajmniej zasłonić ich nie może; poszedł w tym celu 29. lutego na Messkir-Jurt ku aułom Zazyn i Emany, które zdobył szturmem, przeprawił się potem przez rzekę Chulchulu, a po krótkiej dniówce w Geldingen puścił z dymem leżące po drodze auły: Kamysz-Jurt, Latszy-Jurt, tudzież Indy-Jurt, i stanął noclegem w Major-Tup. Dnia 1. marca ruszył oddział w pochód aż do Mitszyk, i połączył się na rzece Gonsaul z wojskiem będącem pod rozkazami pułkownika Baklanow, które na mocy dawniejszych dyspozycyi wyruszywszy z Kumykskiej równiny, zdobyło auł Gurdali. Szamyl postanowił swojem nadzwyczaj licznem wojskiem i czterma działami przeszkodzić naszemu wojsku przeprawić się przez Mitszyk. Ale jenerał-lejtnant książę Boratyński uderzył nań, pomknąwszy pułkownika Baklanów na czoło nieprzyjacielskiego stanowiska, a pułkownika księcia Czewczewadse z konnicą na lewo skrzydło i w plecy nieprzyjaciela. Obsaczeni zewsząd przez wojska nasze Górale szukali w ucieczce ocalenia. Nasz oddział przeprawił się przez Mitszyk, wdarł się na wzgórza kaczkalykowskie i pod wieczór dostał się do twierdzy Kuryńskoe. W tych potyczkach, w których się najbardziej odznaczyli pułkownicy Baklanów, książę Czwedszewadse i Werewkin, tudzież fligel-adjutanci książę Worońcow i baron Nikolaj, poległo z naszej strony 17 szeregowców a 1 oficer sztabowy; 7 wyższych oficerów i 146 szeregowców ponieśli rany. Strata nieprzyjaciela jest bardzo znaczna. Na prawem skrzydle linii kaukazkiej wykonał jenerał-major Jewdokimów w dniach od 16. do 19. lutego pomyślny podjazd ponad rzekami Chods i Gubs, aby sąsiednie szczepy na linii Łaba w podległości utrzymać.“ *(P. Z.)*

Turcya.

(Depesza telegraficzna.)

Zara, 13. kwietnia. Cztery włości w Hercegowinie wzbraniały się złożyć broń w obawie napadów ze strony Montenegrynów. Za zbliżeniem się jednak wojsk tureckich nastąpiło rozbrojenie bez trudności. *(L. k. a.)*

Indye Wschodnie.

(Nieporozumienie angielsko-birmańskie.)

Wiadomości z **Bombay** pod dniem 15. i z **Kalkuty** pod dniam 6. marca nie zawierają wiele szczegółów o nieporozumieniu angielsko-birmańskiem. Jednakże okazuje się dość wyraźnie z wszystkich doniesień, że koniecznie przyjść musi do wojny. Z Madras nadeszły doniesienia półurzędowe, że przy odjeździe angielskiego parostatku „Hermes“ z Rangun, zerwano zostały wszelkie układy. Dnia 19. lutego dano z birmańskich bateryi na wyspie Negrais ognia do angielskiego okrętu Serpent. Nazajutrz wysłał kapitan Luard kilka statków swoich z wojskiem, oficerowie i majtkowie odbili ostrożnie od brzegu i zaatakowali wszystkie baterye, które też wnet zdobyli i zniszczyli. Słychać, że król do komodora posłał deputacyę z oświadczeniem, że jeżeli okręt angielski „Dox“ wywiesi osobną banderę (distinguizhing flag) (zapewne na znak przyjaźni), natenczas żadnej niedozna szkody ze strony bateryi. Anglicy nie odpowiedzieli nawet na tę propozycyę. Okręta Meduza i Cenobia odpłynęły były z Bombay i oczekiwano wkrótce przybycia floty z Madras. Eskadra składa się z 12 paropływów i 3 okrętów żaglowych po złączeniu się paropływu Hermes i brygu Serpent z flotą. Dnia 3. marca przybył jenerał Godwin do Kalkuty dla objęcia dowództwa nad wyprawą na Rangun. — Dnia 24. lutego było w wyższym Syndzie i Kutchie trzęsienie ziemi, które szczególnie w Kuthie znaczne wyrządziło szkody. — *Doniesienia z Hongkong* sięgają aż do 27. lutego. Nie zawierają żadnych szczegółów o powstaniu w chińskiej prowincyi Kwangsi, gdyż nie ogłoszono o tem urzędowego manifestu. Pewną jest rzeczą, że Trenteh, który się ogłasza reprezentantem dynastyi Ming, zawsze jeszcze nie odbywał wjazdu do Kanton, jak to był przyrzekł.

Północni rozbójnicy morscy, w których niektórzy upatrywali przebranych stronników chińskiego pretendenta, rozprószyli się spokojnie albo popowracali, jak sami powiadaja, do swoich obowiązków. Potwierdza się teraz przewidywanie tych, którzy się obawiali, aby wstąpienie na tron nowego cesarza nie robiło przeszkód rozszerzeniu chrześcijaństwa. Dziennik *Overland China Mail* donosi, że pan Lechler, misyonarz niemiecki, który blisko dwa lata spokojnie i w poszanowaniu żył w jednej wsi blisko Namoa, schronić się musiał do Hongkong, ponieważ intendant prowincyi Kanton Hwai Chaou-Kea wydał edykt przeciw chrześciaństwu i przeciw rozszerzaniu książek chrześciańskich. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 19. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 263 sztuk wołów i 6 krów, które w 13 stadach po 8 do 40 sztuk, a mianowicie z Sokala, Kamionki, Dawidowa, Kurowic, Uniowa, Baurowa, Wasylowa, Komarna, ze Strzelisk, z Rozdoła, Bóbrki i Glinian na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano na targu 109 sztuk wołów, a sztuka, którą szacowano na $12\frac{1}{2}$ kam. mięsa i 1 kamień łoju, kosztowała 118 złr. 45 kr.; za sztukę zaś ważącą 15 kam. mięsa i $1\frac{3}{4}$ kam. łoju płacono 162 złr. 30 kr. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim).

Rzeszów, 7. kwietnia. W miesiącu marca sprzedawano w Rzeszowie, Przeworsku, Leżajsku, Rudniku i Rozwadowie w przecięciu korzec pszenicy po 9r.51k.—9r.—9r.56k.—9r.36k.—11r.; żyta 7r.20k.—6r.36k.—8r.—8r.; jęczmienia 6r.$21\frac{1}{3}$k.—5r.22k.—6r.54k.—6r.24k.—8r.; owsa 3r.$22\frac{1}{3}$k.—3r.25k.—3r.18k.—4r.—3r.12k.; hreczki 5r.36k.—6r.24k.—7r.—6r.24k.—0; kartofli 3r.36k.—3r.—2r.24k.—6r.16k.—3r.12k. Za cetnar siana płacono 1r.20k.—1r.12k.—1r.36k.—1r.—1r.; za cetnar wełny w Rozwadowie 80r.; sąg twardego drzewa kosztował 6r.24k.—8r.—6r.36k.—3r.—3r.12k., miękkiego 5r.—7r.12k.—4r.36k.—2r.30k.—2r.24k., funt mięsa wołowego $4\frac{4}{5}$k.—4k.—4k.—$3\frac{1}{3}$k.—$3\frac{2}{5}$k.; garniec okowity 2r.—1r.55k.—1r.56k.—1r.36k.—1r.36k. — Kukurudzy i nasienia koniczyny nie było na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 21. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	50	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$56\frac{1}{2}$	1	$57\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	38	82	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. kwietnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	82	40
Żądano „ „ za 100	„ „	83	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. kwietnia.)

Amsterdam $169\frac{1}{2}$ l. 2. m. Augsburg $121\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $120\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 180 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.6. l. 2. m. Medyolan 122. Marsylia $143\frac{1}{2}$ l. Paryż $143\frac{1}{2}$. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $29\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94\frac{3}{4}$. lit. B. — —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

PP. Kozłowiecki Jan Józef, z Kokoszyniec. — Polanowski Alex., z Szmilkowa. — Potocki Mieczysław, z Polski. — Rulikowski Jan, z Uhrynowa. — Terlecki Julian, z Łanowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

Hr. Lanckoroński Teod., do Poddubiec. — Hr. Lewicki, do Tarnopola. — Hr. Castiglioni, c. k. jenerał-major, do Szczerca. — PP. Greschek Karol Teod. c. k. podpułkownik, do Stryja. — Gorajski Wład., do Jasła. — Czajkowski Hypolit, do Bóbrki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 45	— 2,5°	+ 1°	Wsch.₀	bard. pochm. mgła
2 god. pop	28 0 55	+ 1°	— 2,5°	„	„ ⊙
10 god. wie.	28 0 92	— 1,4°		Półn.-Wsch.₀	„ śnieg

TEATR.

Dziś: komedya niem.: „**Adoptivschwestern**“ *dwa tańce i koncert na fagocie*“.

Jutro: Dramat polski: „**Człowiek z czarnego lasu.**“

W sobotę: Opera niem.: „**Ernani.**“

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.